

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

NOWA WOJNA--TO KONIEC EUROPY

Francja nie odstąpi ani na krok od swego planu rozbrojeniowego

Silna mowa premiera Daladier na kongresie radykałów

PARYŻ, 8 X. (PAT). O godz. 8.52 premier Daladier wystartował samolotem z Le Bourget do Vichy.

Daladier wygłosił mowę, w której poruszył zagadnienia polityki zagranicznej.

W ciągu ostatnich miesięcy za granicą Francja cieszyła się coraz większym zaufaniem. Przypisać to należy — oświadczył premier — polityce francuskiej, przewidującej i rozsądnej. Świat cały zna wolę pokojową Francji, która nie zamierza ani zagrażać, ani poniżać żadnego narodu bez względu na to, jaki system rządów kraj ten obrał lub popiera. Dlatego jesteśmy zdecydowani nie dopuścić do żadnej dalszej redukcji sił wojskowych poza redukcjami, przewidziane mi przez szczerzy i lojalny układ międzynarodowy, zapewniający stopniowo rozbrojenie oraz stałą i automatyczną kontrolę. Wykonanie tego układu powinno być w skuteczny sposób zapewnione. Jest to punkt wykluczający wszelkiego rodzaju targi.

Przedstawivszy zasady planu rozbrojeniowego premier oświadczył, iż

pozywały one poparcie Anglii, Stan. Zjednoczonych, Włoch, Rosji sowieckiej i wielu innych krajów.

Plan ten wyraża wolę kraju.

Podpalacz Tiel odpowie za katastrofę „Atlantique“

PARYŻ, 8 X. (PAT). Dzisiaj sze pisma donoszą, że po przedwstępnej zbadaniu sprawy Bernarda Wernera Tiela, Niemca, którego aresztowano w sierpniu na pokładzie „Tim gadussed“ pod zarzutem usiłowania podpalenia statku — stwierdzono pewne uderzające analogie ze sprawą pożaru na statku „Atlantique“. Na skutek tego sędzią śledczy, prowadzący sprawę „Atlantique“, zdecydował się wysłać do Marsylii specjalną komisję śledczą, która zajmie się przesłuchaniem Tiela, oraz stwierdzeniem, gdzie oskarżony Niemiec znajdował się w czasie pożaru statku „Atlantique“.

Daladier zaznaczył, iż zasługuje na uwagę głos jednego z najwybitniejszych członków rządu brytyjskiego, który dał wyraz solidarności swojego kraju, o ile chodzi o podział odpowiedzialności za sprawy europejskie, jednocześnie zapewniając o przywiązaniu i poszanowaniu absolutnem wielkich układów międzynarodowych, mających na celu utrzymanie pokoju w Europie powojennej. Gdyby stopniowe rozbrojenie i kontrola nie pozyskały należytego poparcia, powstałoby niebezpieczeństwo wojny, a nowa wojna byłaby końcem Europy.

Dotychczas w przeszłości wszelkie próby trwałego porozumienia Francji z Niemcami kończyły się niepowodzeniem. Nikt nie zaprzecza Niemcom prawa istnienia, nikt nie myśli o poniżaniu ich. Rząd niemiecki wprowadzić może woli o woli pokoju, ale pocóż w takim razie odbywają się te

manifestacje zorganizowanych mas, dlaczego Niemcy odrzucają ten pierwszy etap w kierunku rozbrojenia? Dlaczego domagają się prawa budowy kosztownego materiału wojennego który wkrótce potem musiałby ulec zniszczeniu, gdyby doszło do podpisania konwencji.

Premier Daladier potwierdził niezłomną wolę utrzymania złotego parytetu, oraz osiągnięcia pożyczki, lub uciekania się do inflacji. Zagadnienie obrony narodowej jest nieodłączne od zagadnienia równowagi budżetowej. Aktywna i nieskrepowana polityka zagraniczna wymaga uporządkowanych finansów. Nadszedł moment pokazaniu światu, że naród nasz gotów jest do wielkich i heroicznych wysiłków.

Uchwały radykałów VICHY, 8 X. (PAT). Kongres radykałów społecznych

uchwalili jednogłośnie wotum zaufania dla rządu, aprobuując dotychczasowy kierunek polityki zagranicznej Francji. Kongres zaleca politykę współpracy i solidarności zgodnie z duchem ligi narodów, zabezpieczającej wolność i niezawisłość wszystkich narodów,

a w szczególności wolność i niezależność Austrii.

Kongres proklamował konieczność rozwijania stosunków, zmierzających do wzmożenia pokoju ze wszystkim krajami bez względu na ich ustrój polityczny,

Zawiodły prowokacje Berlina Nawet włosi uważają projekty niemieckie za niemożliwe do przyjęcia

PARYŻ, 8. 10. (PAT). Dzienniki francuskie zgodnie podkreślają, że odpowiedź niemiecka spotkała się nieprzychylnym przyjęciem zarówno w Waszyngtonie, jak i w Londynie „Petit Parisien“ zwraca uwagę na ostrzeżenia pod adresem Niemiec, zawarte w mowie Baldwina, i na aluzje do sankcji. Pismo twierdzi, że z mowy Baldwina wynika jasno iż zupełnie zawiodła próba Berlina, mająca na celu wprowadzenie rozdzwieku między Francją a Anglią. Nie pomogło i to, że Niemcy przedstawiły swe żądania, jako rzekomo zgodne z zasadniczą linią planów Mac Donalda. Rząd angielski — pisze „Petit Parisien“ — w dal-

szym ciągu uważa za słuszne i obowiązujące poprawki i zastrzeżenia Francji, wynikające z obawy przed niebezpieczeństwem hitlerowskim. Zdaniem pisma, Londyn jest przeciwny rozpatrywaniu kontrproponycji hitlerowskich.

Ozłębłość we Włoszech

PARYŻ, 8. 10. (PAT). Rzymski korespondent „Le Temps“ podkreśla niezwykle chłodne przyjęcie z jakim spotkała się odpowiedź niemiecka na gruncie włoskim. Koła polityczne włoskie, jak pisze „Temps“, są zdania, że odpowiedź niemiecka miała na celu jedynie poirytowanie Francji, a częściowo i Ameryki oraz spowodowanie opóźnienia porozumienia zapowiadane go przez Mussoliniego w znanym jego artykule na temat rozbrojenia. W każdym razie nota niemiecka wywołała wielkie niezadowolenie. Wnioskować z tego można, że pewne sugestie, jakie czynił rząd włoski w Berlinie, nie odniosły skutku. Tym sposobem pośrednictwo, jakiego się podjął rząd faszystowski w sprawie wyrównania trudności pomiędzy Niemcami a Francją, nie udało się i nie zostały przez stronę niemiecką należycie ocenione. Według pisma, włosi naogół uważają żądania niemieckie jako nie do przyjęcia.

Powrót min. Becka

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje: W dniu dzisiejszym o godz. 12 min. 40 powrócił z Genewy minister spraw zagranicznych Józef Beck wraz z małżonką.

Syn Carusa aktorem filmowym

Jak donosi paryska „Comodia“ Enrico Caruso, syn znakomitego śpiewaka, liczący 21 lat, zaangażowany został przez wytwórnię Metro - Goldwyn i objął jedną z ról w filmie „Stage Mother“. Caruso pobiera obecnie lekcje śpiewu u byłego prezydenta Meksyku Adolfa de la Huertto, który ostatnio zamieszkał w Hollywood

Niemcy mają już dość gazu

ażeby wytruć wszystkie główne miasta Europy

Straszliwy wynalazek, przed którym nie chroni żadna maska

LONDYN, 8. 10. (PAT). Artur Gillian, sekretarz generalny angielskiego związku zawodowego robotników przemysłu chemicznego, wyśtepuje dziś na łamach „Sunday Referee“ z oskarżeniem Niemiec o fabrykowanie gazów trujących. Gillian wymienia szereg fabryk i w szczególności gazy w nich wyrabiane. Fabryka „Opel“ pod Frankfurtem wytwarza straszny nowy gaz, którego składnikiem trującym jest arsenik. Gaz ten w odróżnieniu od innych gazów, atakujących tylko płuca, atakuje cały organizm ludzki zarówno zewnątrz, powodując rany i oparzenia, jak i wewnętrznie, wywołując wymioty. Autor twierdzi, że jedna cząstka gazu, rozpuszczona w 10 milionach cząstek powietrza, wystarczy dla skutecznego działania. W wypadku zastosowania tego gazu nie pomogą maski ochronne, albowiem wymioty i kichanie zmusza do ich zerwania.

Fabryka „Von Heyden“ pod Dreznem napozór sacharyny, jest tak urządzona, iż w ciągu jednej nocy może ulec transformacji na fabrykę, produkującą specjalny gaz, którego składnikiem trującym jest hydrocyanek potasu. Zdaniem auto-

ra, dane dotyczące tej fabryki, zna ne są w Anglii.

Fabryka chemiczna w Berlinie „Schering i Kahlbaum“ czyni również doświadczenia z gazami trującymi. Napozór fabryka ta — bardzo znana — zajmuje się fabryk-

waniem materiałów do użytku fotograficznego i filmowego. Faktycz nie jednak wytwarza gazy trujące w których główną rolę odgrywają składniki chloru i bromu. Gaz ów wywołuje śluzawienie i tymczasową ślepotę, przyczem jedna cząstka gazu na 5 milionów cząstek powietrza wystarczy.

Specjalny przetwór bromu używanego dla gazu wyrabiany jest w fabryce „Gehe“ w Dreźnie. Autor twierdzi, że posiada wiadomości o wielu innych fabrykach w Niemczech, wyrabiających gazy. W Niemczech jest już dość dziś gazów, lub też mogą być one w krótkim czasie sfabrykowane, aby wszystkie główne miasta Europy zostały pokryte całunem śmierci.

BRUKSELA, 8 10. (PAT). Dzienniki belgijskie donoszą, iż pewien kupiec belgijski zdołał uzyskać z niemieckiej fabryki produktów chemicznych granat rzekomo wypełniony gazem izawijącym, który podano doświadczeniom za zgodą władz wojskowych. Wynik doświadczeń stwierdził, iż żadna maska nie mogła obronić się przed tym gazem. Zapewniają, iż fabryki niemieckie wyrabiają wielkie ilości pocisków wypełnionych tym gazem.

Zamach na kanclerza Austrii



Uratowany Dollfuss.

Dr. Wiktor Waclaw Nowiński

Źródło tajemnic życia

Tytaniczna praca stacji zoologicznej w Neapolu

(Własna służba korespondencyjna „Głosu Porannego“)

BERN SZWAJCARSKI.
W Neapolu, mieście o którym sami neapolitańscy mówią chętnie, że naprzód je zobaczyć, a później umrzeć, w pięknym parku nad zatoką, stoi wielki, biały dwupiętrowy gmach, na którym wyryte są dwa słowa: „Stazione Zoologica“.

Gmach ten znany jest każdemu turyście i prawie każdy w nim był: albowiem mieści się tam słynne akwarjum neapolitańskie, oznaczone — jako rzecz godna widzenia — gwiazdką w Baedekerach. Jednakże nie jest to jedyne przeznaczenie tego gmachu: zamyka on w sobie inny zupełnie świat, o którym nie wspominają ani Baedeker, ani Grieben i o którym nie wspominają nawet przewodnicy Cooka. Dla tego świata niema ani hitlerysty, ani procesu lipskiego, niema walk politycznych, społecznych; posiada on tylko jeden cel: badanie tajemnic natury.

W gmachu tym bowiem mieści się międzynarodowy Instytut badawczy, owa słynna stacja zoologiczna, przedmiot marzeń nie tylko każdego młodego biologa, ale — niejednego starszego. Zjeżdżają się tam badacze z całego świata, aby w ciszy i skupieniu wydzieierać przyrodzie tajemnice jej odwiecznych praw, strzeżonych tak pilnie przed okiem człowieka.

Ta stacja zoologiczna, to etap w rozwoju nie tylko zoologii, ale biologii, a po części nawet i medycyny. Tutaj zapoczątkował swe badania słynny biolog niemiecki Driesch, które doprowadziły go do nowego ujmowania zjawisk życiowych i skierowały na drogę filozofii ścisłej, której jest obecnie najwybitniejszym przedstawicielem w Niemczech; tutaj rozpoczął swe badania Otto Warburg, które z biegiem czasu pozwoliły nam na głębsze wniki w istotę nowotworów złośliwych i przyniosły Warburgowi nagrodę Nobla. Już te dwa krańcowe przykłady wskazują na wielką skalę rozpiętości prowadzonych tam badań: od zagadnień czy sto teoretycznych aż do zagadnień o wielkim znaczeniu praktycznym.

Stacja zoologiczna w Neapolu założona została w siedemdziesiątych latach ubiegłego stulecia przez słynnego uczonego niemieckiego i pierwszorzędnego organizatora, profesora Antoniego Dohrn. Cel, jaki urządzając tę stację mu przyświecał, był dwójaki: stworzyć idealne warunki pracy dla uczonych, oderwać ich od żmudnej, niewdzięcznej i często hamującej

pracę naukową, strony dydaktycznej, a powtóre: dać możność komunikowania się między sobą badaczom różnych narodowości, nawiązywania kontaktu osobistego między nimi, aby we wzajemnych dyskusjach i krytyce badań, wspólnie mi siłami pchać rydwan wiedzy. Jest — to czynnik, którego lekceważyć nie wolno, a który wielką odgrywa rolę w rozwoju nauki w ogóle.

Również z dwóch powodów padł jego wybór na Neapol. Przede wszystkim Zatoka Neapolitańska znana była z bogactwa i różnorodności fauny; wszak zjeżdżali się tam przedtem wybitni badacze, tylko nie mając odpowiednich laboratoriów, musieli, jak Ernest Haeckel, pracować w prywatnym mieszkaniu, zakupując materiał do obserwacji i badań na... rynkach u rybaków. Powtóre uważał Dohrn, iż na łonie pięknej przyrody neapolitańskiej, badacze będą mieli jednocześnie idealne warunki wyliczenia.

Zaprowadziłoby to nas zbyt daleko, gdybyśmy chcieli na tem miejscu opisać trudności z jakimi musiał walczyć Antoni Dohrn. Trudności były tem większe, że plan Dohrn uważano za nierealny, a jego twórcę za fantastę. Jednakże Dohrn potrafił swym entuzjazmem dla sprawy, zainteresować wyższe sfery ministerjalne w Niemczech wyjaśnił municypalności neapolitańskiej wielkie korzyści, jakie z postawienia takiej międzynarodowej stacji mieć będzie i, łamiąc jedną przeszkodę po drugiej, plan swój — wbrew opinii pesymistów — zrealizował, dając światu wzór instytutu naukowego, poświęconego wyłącznie pracy badawczej.

Dla nas, Polaków, ta stacja zoologiczna ma szczególne znaczenie: żoną Dohrn była panna Baranowska, córka generała zrusyfikowane go Polaka, której wiano całkowicie zużyte zostało na częściowe pokrycie kosztów budowy stacji. Jednakże pani Dohrn, która swego polskiego pochodzenia nie zapomniała, będąc z niego dumna, szczególną sympatią darzyła uczonych polskich, którzy — pozbawieni własnych, polskich warsztatów pracy — rozsiadani byli po różnych laboratoriach całego świata.

Jakiż jest ustrój i skąd czerpie ona swe dochody? Aby stała się źródłem dochodów, wprowadził Dohrn system t. zw. wynajmowania miejsc: każde państwo, lub większy uniwersytet „abonuje” jedno miejsce w laboratorium, przy-

czem pracownik otrzymuje za tę cenę prócz materiału do doświadczeń i badań, szereg najważniejszych odczynników. Poza tem stawił mu się do dyspozycji szereg instrumentów (mikroskopy, lupy etc.), które mu w danej chwili są potrzebne. Rozdzielaniem tych miejsc pomiędzy pracowników naukowych, zajmuje się specjalna komisja państwowa, która bada podania poszczególnych badaczy i rozstrzyga, zależnie od jego zdolności w dziedzinie pracy twórczej. Polskim miejscem państwowym, finansowanym przez ministerstwo W. R. i O. P. rozporządza akademia umiejętności w Krakowie.

Drugim ważnym źródłem dochodów jest akwarjum, zwiedzane prawie przez wszystkich turystów, przyjeżdżających do Neapolu. Mają oni tam sposobność obserwowania przepięknej i bogatej fauny i flory Zatoki Neapolitańskiej w warunkach prawie takich samych, jak w morzu. I chociaż istnieją akwarja bogatsze i większe (np. w ogrodzie zoologicznym w Berlinie), to jednak neapolitańskie ma tę wielką przewagę nad niemi, iż okazy są często zmieniane (niekiedy codziennie tak, iż zwierzęta posiadają zawsze swe normalne barwy i kształty. Dochód, czerpany z biletów wstępu, jest bardzo znaczny, gdyż rocznie zwiedza je do kilkudziesięciu tysięcy turystów.

Trzecim źródłem dochodów są subwencje rządowe i towarzystw naukowych, czwartem wreszcie — dochody, osiągnięte ze sprzedaży preparatów zwierząt morskich, które stacja wysyła na cały świat, do wszystkich zakładów naukowych, składów przyborów naukowych, szkół, muzeów itp.

Sama stacja dzieli się na dwa działy zasadnicze: techniczny i naukowy. Dział techniczny składa się z szeregu urzędników i rybaków, których zadaniem jest dostarczanie materiałów do badań, odczynników, instrumentów itp. O rozległości tego działu daje wyobrażenie fakt, iż samych rybaków, łowiących materiał jest prze-

szło czterdziestu. Dział zaś naukowy dzieli się znowu na dwa poddziały: zoologii i anatomii porównawczej oraz fizjologii. Obydwa te działy mieszczą się w 115 salach i pokojach! Do działu naukowego należy także biblioteka, niezwykle bogato zaopatrzona w dzieła naukowe i czasopisma: jedna z najkompletniejszych bibliotek zakładowych na świecie.

Jakiego rodzaju badania i nad jakimi zagadnieniami pracują tam uczeni. O rozpiętości tych badań mówiliśmy pokrótce już wyżej, obecnie pragnęlibyśmy zacytować na chybił trafił niektóre przykłady, gdyż nie sposób jest wyliczyć wszelkie, dokonane tam prace.

W dziale zoologicznym i anatomii — porównawczym pracuje się przeważnie nad usystematyzowaniem bogatej fauny Zatoki Neapolitańskiej. Poza tem bada się ustrój tych zwierząt, ich rozwój i t. p. zagadnienia, niezmiernie ważne jako przykład do badań doświadczalnych, w szczególności zaś fizjologicznych. W tym dziale robił swe głośne doświadczenia Driesch nad odradzaniem się zwierzęcia, zwanego Clavellina: jeśli zwierzę takie przetniemy w odpowiedni sposób na dwie części, wówczas nie odradza się każda część tak, jak naprzykład odradza się urwany ogon jaszczurki, lecz z każdej połowy powstaje naprzód masa bezkształtna, nieorganizowana, a dopiero z tej bezpostaciowej masy rozwijają się dwa nowe osobniki. Tutaj też pracowali słynni biologowie Bavezi, Baltzer i inni nad rozwojem t. zw. jeżowców morskich, dając podwalinę dzisiejszym poglądom na podłoże cech dziedzicznych.

W dziale fizjologicznym pracują, poza zoologami i fizjologami, szeregi biochemików i lekarzy. Tutaj robił swe głośne doświadczenia słynny biolog Krakowski, prof. Emil Godlewski, krzyżując dwie zupełnie odmienne grupy zwierząt między sobą i badając wpływ tego krzyżowania na cechy dziedziczne. Tutaj prowadzono badania nad budową i fizjologią nerwów, badania mające ogromne znaczenie dla medycyny teoretycznej (Bethe). Wreszcie całe zastępy lekarzy pracują doświadczalnie nad fizjologią oka zwierząt niższych, unerwieniem ucha, nad zagadnieniami fizjologii mózgu, determinacji płci, wytwarzaniem elektryczności u ryb elektrycznych (torpedo), nad sztucznym zapłodnieniem, nad istotą zapłodnienia, dziedzicznością, wpływem

warunków chemicznych i fizykalnych na wzrost embrjonów, nad produkcją barwników w organizmie, oddychanie i przemianę materii embrjonów i t. d. i t. d.

Doświadczenia i badania te mają nie tylko wielką wartość teoretyczną, stosuje się je często praktycznie i do człowieka. Albowiem w biologii rozwiązanie pewnego zagadnienia zależy w pierwszej linii od wyboru odpowiedniego materiału doświadczalnego, jakie badane zjawisko występuje w formie prymitywnej, a nie tak skomplikowanej, jak u zwierząt wyższych i u człowieka. Zwierzęta morskie szczególnie nadają się do takich doświadczeń. Dość wspomnieć, że słynny specjalista chorób sercowych, prof. Wenckebach z Wiednia, po przejściu na emeryturę, pragnie osiedlić się na stałe w Neapolu, aby tam — do końca swego życia — móc pracować doświadczalnie nad zagadnieniami fizjologii serca, których nie mógł rozwiązać — mimo niezwykle bogatego doświadczenia — na człowieku.

W roku 1923, po zwycięstwie faszyzmu we Włoszech, stacja zoologiczna w Neapolu, będąca do tego czasu własnością prywatną — przeszła na własność państwa. Rząd włoski przykłada wszelkich starań i nie szczędzi kosztów, aby postawić stację na jaknajwyższym poziomie. Do tego przyczynia się w niemałej mierze obecny dyrektor, prof. Reinhard Dohrn, syn założyciela stacji. Dzięki swej niezwykłej znajomości ludzi, stwarza on — obok atmosfery ścisłej naukowej — niezwykle miłą atmosferę towarzyską tak, iż badacze, przybývający ze wszystkich stron świata, często poznający się dopiero w Neapolu, zawierają trwałe znajomości a nawet przyjaźnie. Dzięki temu tworzą wszyscy pracownicy stacji — mimo ich parumiesięcznego pobytu razem — jakby rodzinę, tylko rodzinną przyjaźni.

I tutaj właśnie tkwi to ogólno ludzkie i moralne znaczenie stacji neapolitańskiej: łączy ze sobą ludzi obcych, wyłącza osobiste poglądy polityczne i społeczne, tworząc już nie tylko małą „paneuropę”, ale nawet mały „państwo”. I chociaż ilość przybývających tam ludzi jest stosunkowo niska, to jednak tego rodzaju kontakt osobisty na podłożu przyjaźni i fachowym odgrywa duże znaczenie w pacyfikacji świata nauki, za którą powinna iść unifikacja świata.



Dźwiękowy Kinoteatr
„CAPITOL”
Dziś prezentujemy!

Poraz pierwszy w Łodzi! Nastrojowy, pełen sentymentu i wielkiej miłości film reżyserji znakomitego Lewisa Seilera. Produkcja Columbia Pictures
Pieśń Serca
Dramat tak wielki, jak serce ludzkie.
Role główne kreują po mistrzowsku:
malerki **Dickie Moore**
rozkoszna **Betty Graham**
oraz niezrównany **Aleksander Carr**
Początek o 4.30, w soboty i niedziele o 12.30. Passe-partouts i biletu wolnego wejścia, prócz urzędowych nieważne!

„PALACE”
Dziś i dni następnych!
Dziś początek o g. 4-ej

Produkcja 1933 | 34 zrealizowane według głośnej sztuki **Władysława Fodora**, Reż. James Whall, twórca „Frankensteina”
Pocałunek przed lustrem
Rewelacyjna obsada: najlepsi akt. Amer., j. t. **Nancy Carroll, Gloria Stuart, Paul Lukas, Frank Morgan**
Nadprogramy: Najnowszy tygodnik dźwiękowy Fox'a.

„LUNA”
Dziś początek o 4-ej

Dziś i dni następnych!
Wielkie arcydzieło filmowe reżyserji mistrza Ed. Sutherlanda pt.
Nowoczesny Robinson
W roli głównej **Douglas Fairbanks** oraz **Marja Aiba**
Nadprogramy: I. Nasza rewelacyjna groteska rysunkowa, II. Kronika dźwiękowa. — Passe-partouts nieważne.

Buozzi



przedstawiciel Włoch na kongresie generalnej konfederacji pracy w Paryżu.

Fotogastrograf

Inżynier D. Makasutow i dr. G. Feldstin w Moskwie, wynaleźli nowy aparat fotograficzny, oddający wielkie usługi przy chorobach żołądka. Jest to rodzaj głębnika o średnicy 8 mm., zaopatrzonego w miniaturowy aparat fotograficzny, posiadający 8 obiektywów. Fotogastrograf umożliwia dokonywanie jaknajdokładniejszych zdjęć wnętrza żołądka w przeciągu 30 sekund.

Einstein przemawia w Londynie



na temat cywilizacji i wiedzy. Za nim siedzą lord Rutherford, sir Chamberlain i biskup Exeter.

Prochy matki Napoleona przybędą na wieczny spoczynek do Paryża

Rząd francuski postanowił sprowadzić do Francji prochy Marji Letycji Bonaparte. Zostaną one pochowane w Domu Inwalidów, obok sarkofagu Napoleona.

Badacze epoki napoleońskiej od niedawna dopiero zaczęli studiować dzieje tej zwykłej kobiety. Jedną z ważniejszych prac na tem polu jest biografia: „Matka Napoleona” (La mere de Napoleon) pióra Francis Duhourcau. Liczne szczegóły tej biografii wskazują na to, że żelazną wolę, żądę sławy i władzy oraz wiele innych wybitnych cech charakteru, dzięki którym stał się panem Europy, Napoleon wziął w spadku nie po ojcu, przeciwnym pracowniku, lecz po matce, korsykanckiej krwi, pięknej, dumnej i żądnej panowania.

Letycja pochodziła z rodziny Ramolino, złączonej tysiącami więzami krwi z wieloma odwiecznymi rodami korsykańskiej szlachty. Jej stryjeczny dziadek, Giovanni Ramolino był hersztem bandy zbójczej i został zabity przez Francuzów. Gdy w roku 1786 Paoli rozpoczął walkę o niepodległość Korsyki, Letycja nakłoniła swego męża Carlo, chwilejnego, bardziej od danego nauce niż życiu uczonego, do wzięcia udziału w walce o wolność.

Powstanie załamało się wkrótce, lecz nie załamała się energia tej dzielnej kobiety. Przeniosła się wraz z liczną rodziną z powrotem do Ajaccio i poświęciła się całkowicie wychowaniu swych 8-ga dzieci. Zachowane w części listy do Napoleona, dają poznać, z jaką energią i samozaparciem kierowała losami swego potomstwa. W domu rodziców przyszłego cesarza brakło często na najskromniejsze potrzeby; nie jadano tygodniami mięsa, nie palono wieczorami świec, byle przyszedł władca, wówczas ka det w Brienne, a później podporucznik w Valencji, mógł żyć odpowiednio do swej pozycji towarzyskiej.

Wpływ Letycji na syna trwał przez całe życie cesarza. U szczytu potęgi, równie jak w dzieciństwie matką nie przestawała być jego doradcą w kłopotach i pocieszycielką w trudnych chwilach. Nie żona ani dziecko, lecz matka towarzyszyła mu na wygnanie na Elbę, biorąc żywy udział w planach i przedsięwzięciach upadłego mocarza.

Ona poparła zamiar ponownego zdobycia korony cesarskiej, pomagała w przygotowaniach do ucieczki z Elby i triumfalnego wjazdu do stolicy. Po wywiezieniu Napoleona na wyspę św. Heleny rodzina jego zmuszona była opuścić Francję i Korsykę. Letycja zamieszkała w Rzymie u przyrodniego brata kardynała Fescha w pałacu na Piazza Venezia. Stąd wystosowała 15 sierpnia 1821 roku w trzy miesiące po śmierci Napoleona

słynny list do rządu Wielkiej Brytanji, żądając wydania zwłok syna.

„Matka cesarza” — brzmiał jeden z ustępów listu — „żąda od jego wrogów zwłok wielkiego wodza, bezprawnie zatrzymanych przez rząd angielski. O ile prochy bohatera będą naślą ofiarą ciasnej polityki zwycięzcy, świat cały powstanie przeciw pohańbieniu jednego z największych synów ludzkości. Ostatkiem sił protestuję przeciwko takiej profanacji. Synowi mojemu niepotrzebne są żadne honory i oznaki czci. Imię jego jest dlań najwyższym zaszczytem. Winni uznać to wrogowie”.

List ten nie osiągnął jednak skutku. Dopiero w roku 1840 fregata, wioząca prochy wielkiego cesarza przybiła do brzegów Francji. Letycja spoczywała już od czterech lat w grobie. W roku 1851 zwłoki jej piewieziono do Ajaccio i pochowano w kaplicy, wybudowanej w tym celu przez kardynała Fescha. Obecnie czeka je nowa wędrowka. Marja Letycja Bonaparte nie znalazła pokoju w życiu. Nie ma go również po śmierci. Prochy jej zdają się być ustawicznie w podróży, której celem jest miejsce w cieniu mogiły syna. Pierwszym etapem tej pośmiertnej podróży było Ajaccio, ostatnim będzie przypuszczalnie Paryż, szykujący godne przyjęcie szczątkom matki Napoleona.

Tradycyjny pochód sędziów



w togach i białych perukach z opactwa Westminsterkiego w Londynie.

2.800.000 ludzi Siła zbrojna Niemiec

PARYŻ, 7 X. (PAT). — „Journal des Debats” donosi z Berlina, że według statystyki hitlerowskiej, liczba członków organizacji wojskowych niemieckich i Reichswehry wyraża się cyfrą 2,800 tysięcy, z czego przypada 2 miliony na oddziały szturmowe i Stahlhelm, 140 tysięcy na Reichswehrę i 140 tysięcy na Schupo (policję).

Odczyty radiowe

Dnia 11. 10. rb. o godzinie 16,40 prof. Henryk Mościcki omówi najnowsze wydawnictwa polskie i obce wydane w związku z rocznicą odsieczy wiedeńskiej.

Tegoż dnia niezwykle interesujący odczyt wygłosi o godz. 18,00 H. Lukrec, który mówić będzie o przemianach duchowych wielkiego uczonego polskiego i jednego z najciekawszych ludzi ostatniej epoki, Jana Władysława Dawida.

Tegoż dnia o godz. 22,10 nada Kraków na wszystkie polskie rozgłośnie ciekawy odczyt w języku esperanto, w którym kpt. Jan Silhan opowie o roli, jaką odgrywa język esperanto w świecie ociemniałych.

Prof. Einstein w Londynie



Uroczyste powitanie na dworcu.

Odcinek powieściowy „GłosuPorannego” z d. 9.10.1933 r. Nr. 44

SZYMON BOGDANOWICZ

Przedruk zastrzeżony

GRZECHY WIELKIEGO MIASTA

Filmo-romans sensacyjny

Dokończenie.

Dłonie czepiają się ciała. Zabije, zabije! O, wydrzeć, wydrzeć!

Postać kurczy się, opada na fotel. Po chwili wstaje. Kołysze się w powolnych krokach, jak na pokładzie okrętu. Znowu pada bezsilnie. O, zabije, zabije!...

Promień słońca zajrzał przez okno. Przeszył złotym węzłem powietrze pokoju. Drobne pyłki wirują w jasności...

Oczy Nancy otwierają się. Tak jasno.. to promień słońca. O, Jerry... Jerry zajrzał... To jego dziecko, jego dziecko...

Twarz zalewa się światłem uniesienia, wiary i pewności.

Mały Jerry... jej Jerry...

Lekkie, trwożne pukanie do drzwi.

Nancy unosi głowę. Milczy.

Drzwi uchylają się wolno.

— Panna Alice Berton, — oznajmia pokojówka syczącym głosem, — czy może wejść?

Nancy uśmiecha się. Marszczy czoło w zastanowieniu. Po chwili przyzwala powolnym ruchem głowy.

Alice nie poznaje swej przyjaciółki. Zmieniła się tak bardzo. Szybko stara się zetrzeć zdziwienie ze swej twarzy. Pogodzi ją uśmiechem, podbiega i ujmuje dłonie Nancy.

— Nancy, Nancy, wyjeżdżam. Przyszłam pożegnać cię, — mówi Alice, przyglądając się ukradkiem jej twarzy.

Nancy milczy.

— A może pojechałabyś ze mną, — proponuje — Wyglądasz tak mizernie... trzeba wyjechać z New - Yorku.

Spokojne, pieszczotliwe są słowa Alice.

Nancy mówi przed siebie:

— Ja muszę pozostać... Czekam... czekam...

— ?

— Czekam na Jerry'ego...

Alice błednie. Cóż to, ...obłąd?...

Nancy odgadła myśl przyjaciółki. Uśmiecha się pობлаżliwie.

— Nie obawiaj się, Alice, czekam na maleńkiego Jerry'ego... czekam na syna...

— Nancy, pomyśl... jak możesz... poco ci to... zastanów się.

— To moje życie... słońce... oddech... mój syn... maleńki Jerry. Słuchaj Alice! — Ręce Nancy wpiły się gwałtownie, jak szpony w dłonie przyjaciółki.

— A jeśli to chińczyk... jeśli chińczyk... Zabije! Zabije poraz wtóry! — krzyczy Nancy. — Zabije!...

Postać jej kurczy się w bezsilnym spaźmie.

— Zabije... zabije... — drżą wargi.

Alice ujmuje dłońmi głowę przyjaciółki. Patrzy w jej oczy. Ciemne, przesłonięte mgłą bólu. Zielony promień oczu Alice przeszywa je, syci wiarą.

— To Jerry... to Jerry... — padają silne słowa. — twój maleńki Jerry... twój syn. Będziemy kochać go razem, ja i ty. Trzeba wierzyć Nancy... Życie jest silniejsze od śmierci!...

Nancy wzdycha.

— Clive umarł dla mnie. Żyje dla innej, — kończy Alice. — Jestem sama... i chcę żyć, słyszysz chcę żyć!...

Nancy uśmiecha się. Ścisła dłonie przyjaciółki. — Bądź zdrowa, Nancy! Czekaj... wierz... to twój syn! — Całuje ją. — Twój Jerry...

— KONIEC —

Kara za zerwanie oznaki pożyczki narodowej

Z Warszawy donoszą: W tych dniach zdarzył się wypadek, że przechodzący przez ul. Chmielną jeden ze znanych adwokatów, który był w stanie podchmielonym, podszedł do nieznanego mu przechodnia i wyrwawszy z klapy znaczek pożyczki narodowej obrzucił do stekiem nieprzyzwolonych i obalzywych słów. Wyrażał się prztem głośno o pożyczce narodowej w sposób uchylający jej i prestiżowi. W wyniku takiego postępowania policja spisała protokół i sprawa oparła się o starostwo grodzkie Warszawa-śródmieście. Ukarano mecenasa grzywną w wysokości 1000 zł. Pozatem nazwisko winnego podane będzie do wiadomości rady adwokaackiej.

Sezon muzyczny w Moskwie i Leningradzie

Nowy sezon muzyczny w Moskwie i Leningradzie zapowiada się bardzo interesująco. Podczas uroczystości w rocznicę rewolucji październikowej wykonana zostanie w Moskwie wielka symfonia Schulhafa p. t. „Manifest komunistyczny”. Program późniejszych koncertów przewiduje m. in. wykonanie oratorjów Haydna, „Poczęcie Fausta” Berlioz, „Requiem” Verdiego, „Pieśń przeznaczenia” Brahmsa. Dany będzie cykl koncertów muzyki operowej, obejmującej Wagnera, Mozarta, Rimskiego-Korsakowa etc. Poważne miejsce w programach koncertowych przyznane będzie kompozytorom sowieckim. Proponowane jest zorganizowanie cyklu poranków muzycznych dla młodzieży i dzieci. W b. m. urządzony będzie cykl koncertów, poświęcony twórczości Czajkowskiego, z okazji 40 rocznicy jego śmierci. Proponowany jest również cykl beethovenowski. Wykonane będą opery „Fidelio”, „Tristan i Izolda”. W muzeum politechniki moskiewskiej odbędzie się 20 koncertów, których program wypełnią dzieła różnych kompozytorów od Bacha do Strawińskiego i współczesnych kompozytorów sowieckich. Koncerty będą poprzedzane odczytami. Wśród artystów, dyrygentów i solistów zagranicznych, którzy zapowiedzieli swe występy w Moskwie i Leningradzie, wymienić należy: Ravela, Prokofiewa, Artura Rubinsteina, Metnera, E. Blocha, Coteau, Stiri i in.

Przeboje zimowego sezonu

Gwiazdy światowej sławy przed mikrofonem „Polskiego Radja”

Pełnym sezonem w radjofonii jest okres zimowych wieczorów, kiedy to radiosłuchacze chętniej przebywają w domu i znacznie intensywniej niż w lecie słuchają radja. To też wszystkie radjofonie czynią wszelkie wysiłki, aby okres sezonu zimowego obfitował w jak największą ilość ciekawych audycji. Na okres ten więc kierownicy wszystkich działów starają się ściągnąć przed mikrofon najlepsze siły twórcze i wykonawcze. Dzięki temu radjowy program zimowy jest wszędzie pewnego rodzaju rewją przed mikrofonem głośnych nazwisk wszystkich tych, którzy współprają przy realizacji programów radjowych, a więc sławnych muzyków, śpiewaków, dyrygentów, literatów i artystów.

Z pośród rozgłośni polskich silną rzecz najwięcej kontyngenta sław artystycznych dostarcza radiosłuchaczom rozgłosnia warszawska. Istnieje w stolicy filharmonja, której praca związana dość blisko z radjofonią polską sprawia, iż centralna rozgłosnia w sezonie zimowym będzie mogła nadawać audycje wszystkich tych artystów o głośnych nazwiskach, którzy wy-

stąpią na estradzie filharmonji. A że piątkowe koncerty symfoniczne filharmonji warszawskiej zdobyły sobie dobre imię, przeto i radiosłuchacze dzięki transmisjom będą mogli być niejako obecni na tych koncertach. Radjo sprawiło, iż eter stał się największą i dla wszystkich dostępną salą koncertową, która posiada jeszcze jeden dużej wagi w dzisiejszych czasach walor, gdyż wstęp na nią wynosi zaledwie 10 groszy dziennie.

Według zapowiedzi w sezonie 1933 — 34 przesunie się przed mikrofonem rozgłosni warszawskiej długi szereg zakontraktowanych już solistów i dyrygentów o światowej sławy nazwiskach.

Oczywiście w pierwszym rzędzie wymienić musimy naszych rodaków, cieszących się rozgłosem światowym, a więc Artura Rubinsteina, Pawła Kochańskiego i Józefa Hofmana.

Ze sław zagranicznych wystąpią pianiści: Albert Cortot, Mikołaj Orłow, Robert Casadesus, S. Prokofjew, Florent Schmitt; skrzypkowie: Szigeti, Enesco, Milstein, Cetylja Hansen; wiolonczeliści: Piatigorski i Casado.

Poza całą plejadą doskonałych kapelmistrzów polskich usłyszy cały polski świat radjowy dyrygentów obcych tej miary co: Cooper, Georgesco, Horenstein, Klemperer, który wystąpi po raz pierwszy w Warszawie, znakomity kapelmistrz grecki Mitropoulos. Pozatem prowadzone są pertraktacje z wieloma

sławnymi dyrygentami tej miary co: Klemens Krauss, Brailowski, Szenassy, Walter i inni. Pozatem usłyszymy najlepsze głosy, jakimi rozporządza Polska.

Rzecz jasna, że przy sześćdziesięciu kilku procentach audycji muzycznych, piętno programowi radjowemu nadaje przedewszystkiem muzyka. Jeżeli do przedstawionego powyżej w najogólniejszym zarysie zimowego programu muzyki poważnej w radjo i to tylko tej muzyki, która transmitowana będzie z filharmonji, dodamy własne audycje ze studia oraz audycje muzyki popularnej i lekkiej, które mają być otoczone specjalną opieką kierownictwa muzycznego rozgłosni warszawskiej, to stwierdzić trzeba, że tegoroczny radjowy sezon zimowy zapowiada się interesująco. (r)

Dobra gospodyni

Pasztet kartoflany

80 deka kartofli, ugotowanych poprzedniego dnia uciiera się dokładnie, 2 żółtka, ćwierć litra mleka, 2 deka tłuszczu, 3,5 deka utar tego sera, trochę soli i pieprzu i mocno ubita pianą z 2 białek, — wszystko miesza się dokładnie z utartymi kartoflami. Następnie bierze się formę lub garnek, wysmarowuje masłem i posypuje tartą bułeczką i kładzie się do niej połowę naszej mieszaniny. Resztki pieczeni lub innego mięsa przepuszcza się przez maszynkę, miesza z sosem z mięsa i kładzie na kartoflanem cieście. Następnie na wierzch kładzie się resztę kartoflanej mieszaniny. Górną powierzchnię pasztetu smaruje się masłem, posypuje tartą bułeczką i tartym serem.

Zamiast mięsa można wziąć do nadziania pasztetu duszone grzyby.

Kwadrans literackie

Jutro w przerwie operetki, między godz. 20.00 a 22.00, transmituje „Polskie Radjo” ze Lwowa na wszystkie rozgłosnie krajowe ciekawy feljton uzdolnionej i blisko tliwej pisarki Rity Rey, która na podstawie własnych wnikliwych obserwacji nakreśli charakterystyki czterech typów męskich: francuza, argentyńczyka, Anglika i Polaka.

Dnia 10.10 o godz. 19.25 nada rozgłosnia warszawska feljton aktualny. Tegoż dnia w przerwie koncertu wieczornego usłyszą radiosłuchacze interesujący kwadrans literacki, na który złoży się fragment z powieści Bernarda Shaw'a p. t. „Przygody czarnej dziewczyny”.

Dnia 11.10 o godz. 19.25 przed mikrofonem warszawskim doskonalny prelegent p. Jan Waśniewski omówi „Trzy debiuty poetyckie”. Tegoż dnia o godz. 21.00 nada Warszawa interesujący feljton red. Stanisława Dzikowskiego, w którym ceniony prelegent omówi metamorfozy, jakie zaszły w niemieckiej literaturze i dziennikarstwie niemieckim w związku z ostatnimi wypadkami politycznymi.

Wkrótce !!

Najnowsze arcydzieło kinematografji reżyserji Fryderyka Langa

Testament

D-ra Mabuze

Uważajcie na datę premjery!!!

Gdzie jest jedwabna droga?

Nowa ekspedycja Sven Hedina do Azji

Słynny podróżnik szwedzki, dr. Sven Hedin, przygotowuje obecnie wraz z towarzyszymi wyprawę do wnętrza Azji, celem odnalezienia słynnej „drogi jedwabnej”, którą zdały karawany. Dr. Hedin, który w ciągu ostatnich kilku lat kierował niebezpiecznymi ekspedycjami do Azji, podejmuje nową wyprawę z polecenia rządu chińskiego w celu wyznaczenia starej drogi handlowej poprzez zachodni Turkiestan. Na dawnym szlaku ma być w przyszłości wybudowana szosa automobilowa.

Dokładny plan ekspedycji opracowany został w Sztokholmie, składać się będzie z pięciu samochodów, które wyruszą z Krei-lwa-cheng, blisko Mongolji. Uczeni przewidują, iż nowa wyprawa będzie wymagała wielkiego wysiłku, ale da też dużo zdobyć i doświad-

czeń naukowych. Dojdzie ona aż do górzystych obszarów Mongolji, w czasie największych mrozów, kiedy temperatura spada czasami do 40 stopni niżej zera; okolice te są szczególnie trudne do przebycia. W okolicach pustynnych ekspedycja posługiwać się będzie wielbładami, które dźwigać będą ładunek łożu, celem zasilenia zapasu słodkiej wody.

Przypuszczają, iż przyszła droga automobilowa stanie się linją komunikacyjną z zachodnim Turkiestanem, który jest jedną z najbogatszych prowincji Chin. Ekspedycja dr. Hedina zamierza osiągnąć, dzięki posługiwaniu się samochodami, znaczną szybkość i będzie mogła przebyć w 15 dni przetrzeń, która karawany wielbładów przebywały dawniej w 120 dni.

WIELKI KONKURS AMATORÓW GRY SCENICZNEJ I REWJOWEJ

W poniedziałek, dnia 9 bm. rozpoczyna się w największym i najładniejszym lokalu Łodzi warietancingu „Tabarin” wielki konkurs amatorów gry scenicznej i rewjowej. W zakres konkursu wchodzi: piosenka, monolog, taniec, śpiew itd. Konkurs daje możność wykazania zdolności na forum publicznem wszystkim tym, którzy nie mogą dostać się na deski sceniczne. Liczne zgłoszenia stanowią dowód zainteresowania.

KINO-TEATR „ROXY” dawniej SPLENDID Narutowicza 20

Dziś i dni następni!

Arcydzieło nieśmiertelnego Cervantesa, zrealizowane przez genialnego reżysera **G. W. Pabsta** pod tyt. **DON KISZOT**.

w niebotycznej kreacji nieporównanego, jedynego i niedoścignionego śpiewaka królów i króla śpiewaków **F. Szalapina**

Pocz. seansów o 4 po poł. Passe-partouts nieważne.

BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR FILMOWY Dźwiękowego Kina „CAPITOL”

Wkrótce na naszym ekranie ukaza się następujące arcydzieła

Syn Dżungli w roli głównej Buster Grabbe

Rajski Ptak DOLORES DEL RIO

ZUZANNA LENOX Greta Garbo—Clark Gable

Adjutant Jego Wysokości VLASTA BURIAN

Król Cyganów JOSE MOJICA

oraz te wszystkie, które cechuje wybitny artystyczny pomysł, reżyserji i pięknej oprawy muzycznej.

Bakcyła cholery

wykrył Robert Koch przed 50 laty

W październiku roku 1883 odkrył po długich badaniach i doświadczeniach dr. Robert Koch bakcyła cholery. W roku 1817 cholera rozpoczęła swój pochod pandemiczny przez cały świat, wysiedlony z Indji. Bakcył cholery t. zw. komabakcył czyli bakcył przecinkowy zaczął grasować wszędzie, siejąc zarodki śmierci i paniczny strach wśród mas ludności bezradnej i bezbronnej, gdyż żadne środki zaradcze nie pomagały, a przyczyna i źródło choroby nie były znane.

W tych latach, gdy właściwy sprawca cholery i jej zarodek, bakcył przecinkowy, nie był jeszcze odkryty, broniono się przed pochodem epidemji w sposób tyleż naiwny, co bezsensowny: tworzono kordony wojskowe między poszczególnymi prowincjami, czy powiatami, palono siarkę, sądząc, że dym jej oczyści powietrze z zarodków, itd. Wszystko napróżno; cholera w latach 1817—18 zebrała obfite żniwo nie tylko w Azji lecz i w Europie.

Dopiero w roku 1883 dr. Robert Koch, odkrywca późniejszy lasecz-

Marłwy Dom

Wiadomości bieżące

Spis poborowych 1913 rocznika

Dziś, w poniedziałek, dnia 9 bm. winni stawić się do spisu poborowych w biurze wojskowym zarządu m. Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165 mężczyźni rocznika 1913 zamieszkali na terenie II komisariatu policji o nazwiskach na litery od A do J. Włącznie oraz zamieszkali na terenie VII komisariatu o nazwiskach na litery S. Sz. T.

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: H. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Suke. Gorfina (Piłsudskiego 54), St. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), H. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

Varieté-Dancing „TABARIN” NARUTOWICZA 20 DZIS

„Publiczność ma głos”
WIELKI KONKURS Amatorów Gry Scenicznej
Cenne nagrody.
Codziennie od godz. 5 pp. do rana bez przerwy DANCING i Souper atrakcyjny program
Wejście bezpłatne
Konsumcja do godz. 8 — 80 gr. * obsługa, od godz. 8 — 1 zł.
Kolacja z 4 dań i winem — 3 zł.

JUTRO JEDNODNIOWA WYCIECZKA DO WARSZAWY

W dniu jutrzejszym łódzki oddział Wagons Lits Cook organizuje jednodniową wycieczkę do Warszawy.
Odjazd nastąpi w godzinach porannych, powrót w godzinach wieczornych.
Przejazd w obie strony zł. 12.—
Bilety nabyć można w Wagons Lits Cook (Piotrkowska 64) dziś do godz. 13.30.

Co usłyszymy dziś przez radio

7.00 Gimnastyka i muzyka z płyt
12.05 Utwory fortepianowe w wyk. I. Friedmana (płyty).
12.35 Muzyka symfoniczna. 4-ta symfonia Schumanna (płyty).
15.30 Komunikat izby przemysł-handlowej w Łodzi.
15.40 Muzyka z płyt.
15.55 Koncert orkiestry mandolinistów pocztowego przysposobienia wojskowego.
16.40 Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny).
16.55 Muzyka lekka.
18.00 Odczyt (z cyklu „Zagadnienia gospodarcze” p. t. „Ewolucja budżetu państwowego” — wygłosi K. Sokołowski.
18.20 Koncert kameralny. Sonata Griega w wyk. Z. Rabcewiczowej (fort.) i J. Ozimińskiego (skrz.).
19.25 „Beethoven i Szopen a Henrietta Sonntag” — wygl. W. Fabry.
20.00 Operetka Kalmana „Manewry jesienne” (ze studia).
W przerwie: Feljeton Rity Rey p. t. „Cztery typy męskie”.
22.00 Wiadomości sportowe.
22.10 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.
Wiedeń (516)
20.00 Operetka Gilberta „Dama i tęczą”.
22.00 Muzyka do oper Wagnera. **Brusela (338)**

Wczorajszy obchód uroczystości 15-lecia 31 pułku Strzelców Kaniowskich i poświęcenia sztandarów federacji i związku rezerwistów

Miasto nasze obchodziło w dniu wczorajszym dwie podniosłe uroczystości, a mianowicie piętnastolecie 31 pułku Strzelców Kaniowskich oraz poświęcenie sztandaru federacji polskich obrońców ojczyzny i związku rezerwistów.
Z racji tych obchodów do Łodzi przyjechali specjalnie prezes FIDAC'u gen. Roman Górecki, wojewoda Kościalkowski wiceprezes związku rezerwistów, b. min. Dowinarowicz, szereg przedstawicieli władz rządowych i organizacji b. wojskowych oraz delegat MSW. płk. Kiliński.
Miasto przybrało odświętny wygląd. Wszystkie domy udekorowano chorągiewkami o barwach narodowych.
Wczorajsze uroczystości rozpoczęły się o godz. 10 rano uroczy-

stem nabożeństwem polowem, odprawionem na Placu Hallera w obecności licznych tłumów oraz specjalnie przybyłych do Łodzi przedstawicieli władz i organizacji b. wojskowych, reprezentantów miejscowych władz państwowych, samorządowych i wojskowych z wojewodą Hauke Nowakiem i gen. Maalchowskim na czele oraz kilku tysięcy członków federacji i zw. rezerwistów.
Po nabożeństwie nastąpiło uroczyste poświęcenie sztandarów obu organizacji.
Z kolei odbyły się dalsze uroczystości pułkowe. Do ustawionych na Placu Hallera żołnierzy 31 p. S. K. i kompanji honorowych pozostałych pułków garnizonu iódzkiego, przemówił z trybuny dowódca 31 pułku S. K. płk. dypl. Du-

dziński, odczytując rozkaz dzienny. W rozkazie p. pułkownik omówił działalność 31 p. S. K. na przestrzeni ubiegłych 15 lat, wypuklając w szczególności jego zasługi, położone w okresie walk niepodległościowych oraz inwazji bolszewickiej, oraz wspominając o stratach, poniesionych na polu chwały.
Następnie prezes FIDAC'u gen. Górecki wręczył delegacji gimnazjum im. Szczanieckiej medal honorowy FIDAC'u.
Gdy zakończono tę część uroczystości, zebrane oddziały wojskowe i członków federacji oraz zw. rezerwistów uformowały pochód, który ruszył ulicą 6-go Sierpnia w kierunku ulicy Piotrkowskiej, gdzie około godz. 12 przed domem nr. 107 odebrali defiladę p. wojewoda Hauke Nowak, dowódca O. K. IV

gen. Maalchowski, płk. Kiliński, gen. Górecki, woj. Kościalkowski, prezes dr. Gruber i poseł Bolesław Fichna, jako prezes wojewódzkiej federacji.
Defiladę otwierał 31 pułk S. K., serdecznie witany przez tłumnie zgromadzoną na ulicy publiczność, za nim szedł 28 p. S. K. następnie organizacje b. wojskowych, zrzeszonych w federacji, jak zw. legjonistów, oficerów i podoficerów rezerwy, powstańców górnośląskich, związek rezerwistów, rezerwistów marynarzy, organizacje przysposobienia wojskowego i in. Pochód trwał przeszło godzinę. Ogólną uwagę zwracały nowe sztandary federacji i zw. rezerwistów.
Po skończonej defiladzie, która wywarła imponujące wrażenie, odbyło się rozdanie 4,000 polis ubezpieczeniowych pracownikom i robotnikom Zjedn. zakładów Scheiblera i Grohmana przez prezesa PKO. dr. Grubera i gen. Góreckiego. Uroczystość ta odbyła się na boisku Sokoła przy ul. Tylnej.
O godz. 2 po poł. rozpoczęła się w koszarach 31 p. S. K. uroczysty obiad żołnierski, zaś przy ul. Pabjanickiej 49 obiad dla członków federacji i zw. rezerwistów przy udziale zaproszonych dygnitarzy.
W czasie obiadu wygłoszono szereg przemówień okolicznościowych.
W godzinach popołudniowych odbył się szereg akademji, zaś wieczorem uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim, które zaszczylił swą obecnością reprezentanci władz oraz dostojnicy, przybyli do Łodzi na uroczystości.
Podkreślić należy, że 31 p. S. K. z racji swego jubileuszowego święta otrzymał szereg depesz gratulacyjnych i darów.
Ministerstwo spraw wojskowych reprezentował na obchodzie święta 31 p. S. K. pułkownik Kiliński, który wziął też udział w obiedzie żołnierskim w koszarach. (g)

Łódź może świecić przykładem jak należy lojalnie i z poświęceniem pracować

Przemówienie gen. Góreckiego na akademji w Filharmonji

Na akademji w filharmonji gen. Górecki wygłosił następujące przemówienie:
„Przyjechałem do Łodzi jako prezes federacji p. z. o. o. i byłem dziś świadkiem szeregu uroczystości. Pierwszą bardzo istotną cechą, której długoby można w Polsce szukać, a które charakteryzuje rezultaty pracy i siłę ośrodka łódzkiego, jest: wzajemna współpraca, lojalność, wzajemne zrozumienie i samozaparcie się. Gdzie szukać przyczyny tego? Otóż doszedłem do wniosku, że przyczyna tkwi w tym fakcie, że to miasto pracy, miasto ciągłego zmagania się z dużymi trudnościami, walki i całkowitem poświęceniem, że to miasto nie ma czasu na kłótnie, iswary i plotki. Ludzie pracują, odnosząc się do siebie ze szczerością, serdecznością ze wszystkimi mi warstwami, we wszystkich

szczegółach hierarchji. Widziałem wielotysięczne oddziały związku rezerwistów, wzruszającym momentem było wręcz nie kilku tysięcy polis robotnikom.
W dalszym ciągu gen. Górecki mówił:
„Jest rzeczą niezmiernie pożyteczną i na duchu podnoszącą rozejrzeć się jak Polska wychodzi w walce ze światowym kryzysem. Podczas gdy takie potęgi, jak Wielka Brytania i Ameryka finansowo się zachwiała, złoty polski nie stracił na wartości. Kiedy Wielka Brytania chcąc utrzymać równowagę funta chciała wprowadzić 8 - proc. obniżkę pensji, to coż się okazało? Zbudowała się marynarka, nauczyciele odmówili pracy w szkołach. U nas przeprowadzono redukcję pensji o blisko 33 pr. i społeczeństwo przyjęło to z pełną ofiarnością. Co więcej, widzimy nową ofiarną społeczność: pożyczka narodowa została przez wszystkie warstwy subskrybowana w wysokości daleko większej, niż prze-

widywano. Kiedy miałem okazję rozmawiać z pewnym francuzem na ten temat, to ten wyraził podziw dla społeczeństwa polskiego, które na zew naczelnego wodza gotowe jest wszystko uczynić. Oświadczył on: silny z was naród, gdyż macie człowieka, który posiada tak wielkie zaufanie u społeczeństwa. U nas chociaż jest 8 miliardów deficytu, to jednak za dnia z partji politycznych nie chce wystąpić z wyraźniejszym wnioskiem, bojąc się utraty wyborców. Szczęśliwi jesteście!”
Gen. Górecki zakończył swą przemówienie okrzykiem na cześć prezydenta Rzplitej i marszałka Piłsudskiego, podchwycyconym entuzjastycznie przez przepelnioną widownię.

W KINIE?

Midland (398)
21.00 Koncert (Uwertura „Rosamunda” Szuberta, Koncert fortepianowy C-moll Mozarta, Suita nr. 2 Elgara).
Paryż (1724)
21.00 Operetka Audrana „Miss Helyett”.
Strassburg (345)
21.30 Oktet smyczkowy Mendelssohna.
Hilversum (296)
22.40 Uwertura „Atalja” Mendelssohna, Koncert fortepianowy A-moll Schumana.
Rzym (441)
20.45 Operetka Lehara „Hrabia Luxemburg”.
Budapeszt (550)
21.20 Koncert (Uwertura „Oberon” Webera i Symfonia C-moll Brahmsa).
TOM PRZED MIKROFONEM
Dzisiaj o godz. 16.55 nadaje P. R. wesołą muzykę popołudniową w wykonaniu orkiestry teatru „Cyganeria” pod dyr. Zdzisława Gęrzyńskiego, który odegra szereg najnowszych melodji rewjowych. Atrakcją będzie występ popularnego humorysty Konrada Toma, którego repertuar obejmuje wesołe piosenki i monologi. (r)

Jarmark Miłości

W KINIE?

8

GWIAZD

WIELKIE WYGRANE:

300.000 zł.
100.000 „
75.000 „
50.000 „
50.000 „

i wiele innych wygranych padło ostatnio w największej w Polsce kolekturze

J. WOLANOW
Łódź, Piotrkowska 11 i Piotrkowska 72

Radzimy przeto wszystkim nabywać losy I-iej kl. w kolekturze **WOLANOWA.**
Zamiejscowym wysłać się natychmiast po wpłaceniu należności do P. K. O. na konto 141.795
Cena 1/4 zł. 10, połówki zł. 20, całego losu zł. 40.
Uwaga: Ze względu na bardzo korzystną zmianę planu gry do 28 loterii wysyłamy każdemu szczegółowe prospekty zupełnie darmo.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI
Dziś pierwsze przedstawienie dla zrzeczeń tragedji Wyspiańskiego „Protesilas i Leodamja” oraz „Sędziowie” z J. Sosnowskim. Ceny najniższe od 50 gr. do 2.30

TEATRY POPULARNE
W dniu dzisiejszym historyczna sztuka w 4 aktach Wincentego Rappackiego p. t. „Jan Sobieski pod Wiedniem”, reżyserji Karola Wojciechowskiego.

„MANEWRY JESIENNE”
Dzisiaj o godz. 20.00 rozgłoszą P. Radja nadadzą jedną z najbardziej melodyjnych operetek E. Kalmana „Manewry jesienne” w radjofonizacji i reżyserji Michalina Makowieckiej. W rolach głównych wystąpią pp. Maryla Karwowska, Irena Gadejska, Aleksander Wasiel, Adam Dobosz, Bolesław Bolko i inni. Dyryguje kap. W. Elszyk. (r)

Dźwiękowy Kinoteatr

„CORSO”

Zielona 2 | 4

Początek o godz. 4, w soboty,
niedziele i święta o g. 12.

Następny program:

„Pod gradem kul”

NASZ BEZKONKURENCYJNY PROGRAM!

WIECZNY WRÓG

Wielki dramat sensacyjny z życia dalekiego Zachodu. — W roli głównej dawno niewidziani ulubieńcy

WILLIAM DESMOND, N. Beery, Diana Duval

Niezwykłe tempo akcji! Podstępne działania szantażystów! Emocja!

II. — Straszna Noc

wg. powieści A. Marczyńskiego.

W rol. gł.: **Zorika Szymańska, Adam Brodzisz****„IRENIT”**

PIOTRKOWSKA NR. 89. * TELEF. 223-38.

TŁUMACZENIA
PRZEPISYWANIE
NA MASZYNIE
POWIELANIE
DRUKÓW**LEŻY W WASZYM**powiększyć znacznie sfery ku-
pujących.
Osiągniecie to tylko, dzięki celowej
reklamie, przeprowadzonej przez
AKWIZYJCĘ OGŁOSZEŃ**FUCHS'a**Piotrkowska 50
tel. 121-86

Dr. med.

NiewiażskiCho r. weneryczne, skórne
i moczopłowe
powróciłAndrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w
w niedziele i święta od 9—1

Dr. med.

Aleksander KUMMANT

powrócił

ul. Skwerowa 4.

Lekarz-Dentysta

E. Rzędowska

przeprowadziła się

na ul. Karola 3,

tel. 157-71.

„Zródło”
Cukiernia
Przejazd 1, tel. 209-87 i 133-72
poleca
PACZKI
wyborowe

w cenie 15 groszy.

Duży wybór ciastek deserowych po 20 gr.
Dla szkół i stowarzyszeń 10 proc. rabatu.**Plomby
blaszane**w dowolnych ilościach
do sprzedania.

Ceny konkurencyjne. Tel. 163-50

Trzy i pół morgiornej ziemi w Rogach do
wydzierżawienia. Wiadomość
tel. 163-50.**Ogłoszenia drobne****ZŁOTO, SREBRO,**
biżuterję i kwity lombardowe
kupuje i płaci najwyższe ceny
Magazyn jubilerski **I. Fijałko,**
Piotrkowska 7.**!! BRYLANTY !!**ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERIĘ,
kwity lombardowe kupuje i płaci
najwyższe ceny. Magazyn jubilerski
M. Mizes, Piotrkowska 30.MASZYNA DO KOPJOWANIA
rozmiar „in folio”, w dobrym
stanie, tanio do sprzedania, ul.
Mielezarskiego 24, m. 5.DOMU ówierć sprzedam tanio.
Targowa 19, mieszk. 35, od 14 do
18-ej. 654—2DYSKONTUJE weksle bezpo-
średnio wyłącznie lekarzom,
adwokatom, aptekarzom na
bardzo dogodnych warunkach.
Dyskrecja zapewniona. Of. pod
„Dyskonto”. 647—3ZGUBIONO konsularne pasz-
porty, wydane przez Konsulat
Polski w Medjolanie na nazwi-
sko Aron i Sara Rozenblatt,
zam. w Łodzi, Traugutta 12.
648—3FOTOGRAFJE do matrykuł i
dowodów 6 sztuk tylko 1 zł
w zakładzie fotograficznym
„Sfinks”, 6-go Sierpnia 9. Na
miejscu dział prac amatorskich
po bardzo niskich cenach.MŁODY energiczny inżynier
textylny, znający dokładnie far-
bowanie i uszlachetnienie jed-
wabiu oraz farbowanie
Indauthreus i druk poszukuje
pracy. Oferty sub. „Inżynier”
do administracji niniejszego
pisma. 646—2LITERACKIE porady i oceny. O-
pracowanie artykułów, publikacji.
Łakowa 10, m. 30. —30OKULARY
BINOKLE
LORGNON

Istn. od r. 1894 MAGAZYN OPTYCZNY

SZYMON URBACH

Sp. z o. o.

Łódź, Piotrkowska 33. Tel. 222-23.

KUPCYktórzy polecają
swoje towary

w „GŁOSIE PORANNYM”

nie znają
zmniejszenia
obrotówGabinet kosmetyki
leczniczej i toaletowej**Z. SZWALBE**dyplom Uniwersytecki
PowróciłaMoniuszki 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich
defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez
śladów szpeczących włosów.
Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.**PROSZEK
Z „KOGUTKIEM”**
(MIGRENO-NERVOSIN)
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWYMIGRENĘ, NEURALGIĘ,
BÓLE ZĘBÓW.GRYPE, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE I T.P.PROSZEK TE WYRABIAMY I W POSTACI
TABLETEK.ŻĄDĄCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
Z „KOGUTKIEM”POSZUKIWANE 2 pokoje z
kuchnią, słoneczne, niewyżej
II-go piętra, w starym, czystym
domu. Oferty: „Natyehmiast”
515—30

Dziś i dni następnych!

Poraz pierwszy w Łodzi



Przejazd 2

Na I seans ceny miejsce 54 gr.
i 85 gr., następne: III — 85,
II — 1.10, I — 1.30.**FLIP i FLAP****„Laurel i Hardy”**w najnowszej i najweselejszej
komedji produkcji 1933 | 34 pt.**Schowajcie swoje smutki**

Główna 1

Na I seans ceny miejsce 54 gr.
i 85 gr., następne: III — 85,
II — 85, I — 1.09.**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośne —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6 — zagranicą — zł. 9.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-espaltowy (strona 5 espalt): 1-za strona 2 zł., Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr.
bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.
(str. 10 espalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wy-
raz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są
o 50% drożej. Za ośl. tabaloryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej.
Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 om. kwadratowy 1 zł.